



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

[Zbiór pieśni ludowych polskich spisanych przez Pawła Stalmacha. Inc.] Z wysokich Parnasów [...].

Liczba stron oryginału

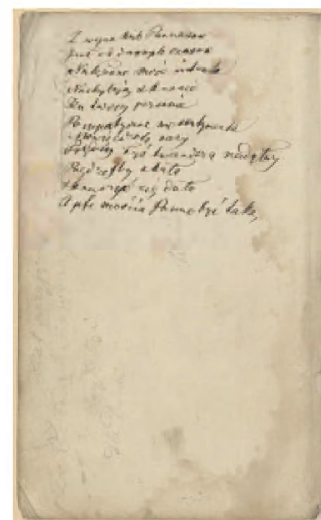
13

Liczba plików skanów

13

Liczba plików publikacji

14



Sygnatura/numer zespołu

APTL 032.041

Data wydania oryginału

[około 1848]

Zdigitalizowano w ramach projektu pt.

**„Archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego -
opracowanie, konserwacja, digitalizacja, udostępnienie”**



**Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.**

**Dofinansowano ze środków Ministra Kultury,
Dziedzictwa Narodowego i Sportu
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury**

Z wysa kimb Pannason
Już od dawnym czasem
Wadezone more' indenta
Wachylaj, sknomic
Zu dworey persone
Pompatyone me serkymenta
i nowic' do rary
Podej tro' twandera newitury
Pogrzeby skata
sknucy' xiz data
A pke moscia Panno byc' lata

Pieśni Polskie.

P.
Zapytał Rotmistrz towarzysza broni,
Oczyt na flarocę o zebrawym chlebiec
Czyli pamiętaś, jak na owej błoni-
Eysimnie od śmierci wyławit w potrzebie?
Pod jednym znakiem i wrownym zachrycie
Dzielnym Goryżną broniliśmy grodem,
Jako pamiętam, bom ci winien życia
Powiedz żołnierzu - czy pamiętaś o tem?

Pamiętaś chwile, zbyt krótkie nieśkely,
W których tak pośpka kwitnęła kraina
Kiedyśmy niosąc krzywd naszych odwetę,
Pateli ostrzeli na murach Kremlina?
Mimo walk w których gorzkie zabrata,
Wszak orty naje zwyciężkim pobieł
Wzasy nowego odwiedały świata
Powiedz żołnierzu czy pamiętaś o tem?

Pamiętaś przeszkreń lodowatych flaków,
W której nań onę nieprzyjaciół gniebił -
Gdzie sięg osiadyły na crotach Polaków
Zmroził ich ciała, bez feru nieorobit?
W ten czas choć śmulek ślad wyrzyl
na Jhroni,
Statoś walecznych zostata przymiętem,
Powrócił zapat nadogłos "do broni"! -
Powiedz żołnierzu - czy pamiętaś
o tem? +

Pamiętałaś chwilę zatosnej rocznicy
Kiedy los żywem wgniób ^{Organa} wtłoczył,
I do wstawionej flagi ^{złoty} flaki
Pycha nagle nieprzyjaciół wtłoczył? —
Nieprzeżan nigdy dnia tego przeklinać
Ażeby kiedy z Bellany powrotem
Niepotrzebowat wódz i przypominać
Powieść żołnierza — czy pamiętałaś o tem?

Pamiętałaś cesmy dziełmi bohatera
Co zdrwił w tacy meglu Legionów
I że dziś jeszcze bramia pod samosiara
Gory hiszpańskie oraz polskich drwiarów.
Pamiętałaś Lipska rozadny zamach wroga,
Kiedy się ziemia pod dźwięk brzozy ^{głęboko} gromotem
A honor ziomek wódz powiast do Boga,
Powieść żołnierza — czy pamiętałaś o tem?

Pamiętałaś zgłosz mój z tym głośno wywarem,
Niema już więcej rażących pamiętek —
Pośród przyjaciół — będziem czekać razem,
Poki dni świątecznych nie zabłyśnie walek.
A gdy śmierć pierwszej zawiła w mej
Aby mnie z życia roztargić ^{chacie} kłopotem,
Ty mi powieś i lekkie ramy i bracie —
Słowie z wepchnieniem — czy pamiętałaś
o tem? —

Z

* Dalej bracia oruśmy kofy i zaptarmy narem
 Dres padają polskie losy pod obradą i cielarem,
 Niepomoga mi krakusy by mieli lwia siłę,
 Obrada ich onse kruszy o polską mogiłę,
 Już nic nieobroni ortę i pogoni!

Mito byto odrieść buiny dla drogiej ojczyzny,
 Lecz jak drisciaj rany bole rozdarła niewola,
 Polska roniąc łezki czyste żegnaj się i nadzieję,
 Tej chorągiewki barwiste nigdy niepowieje
 Już nic nieobroni ortę i pogoni!

Prosz teraz taki mospa nie coś, krył pod pierzem
 Lepzy ja wbiały sukmanie nim ty z Włodzimierzem,
 Chor dnieś brojka mym udrzaniem, mito się z nią chlubić
 Bo jak ty niepomysłatem obrada polskiej zgubić.
 Już sko! —

Postępujcie śmiało rusy, bo w paupach krakusy,
 Podość was tylko zastoni od ich drisciej broni,
 Skopit Krakus kofstwardą broni oziomęz rucit,
 Na obradziw spojrat z pogardą i smętnie xenucit.
 Już nic! —

Lecz jaskore nadzieja w niebie jaskore dnie;
 Polska krakus uprzy ciebie i w podkowki bregnie.
 Jaskore Rusinów zbijemy Polskore byt wrócimy
 Głryknimy Boguchwała Polska nasza całe.

Dana jeno dana ojczyzna kochana!

L

3.

Jesze Polka nięginęta, po ki w nas
Dalej bracia do oręza ^{krew płynie,} niech ręką wrog
Dalej bracia, wżypetka sprzyja, ferwa
Wrocz, crasy ^{wolne stany} Zygmuntofskie, wrocz,
Dziś wolne.

Marz, marz Polacy, odroczenie popraw,
Laurem głowę awieniczye, stocho trudy
wspomnie.

Jesze Polka nięginęta, po ki w nas
Imię nasze, caota naza w całym świecie
Dalej bracia do oręza, poprzymy te
Wżypetkim ludziom wroem będa, te
uczuwa prawe.

Marz, marz Polacy itd.

Jesze Polka nięginęta, po ki w nas
W rogu ufnosc pokladamy, grom
Gorycz nie,
/

Hatas, lartas! po Poznaniu
 Każda chwila wieści sieje
 Wszyscy mówią o powstaniu,
 A Prusak truchleje.

Jura Ulmiński ujęst w skrzyć
 Wielkopolska młodzią rąpa,
 Naślato nam nowe życie
 Porlajata duża.

Ale już czas dawno było
 Odrzucić z Polaki brudy stare
 Jm się o kłm ani smito
 Leci prebrali miare.

Anj duch Niemce Bog narodem
 Niechno maszkuś uporammy
 To i tobie mimochodem
 Także tupnia damy.

Jod skromy Mirosławia
 Tych chtëpaków nad wieczorem
 Na konikach się preprawia
 Do Królestwa Bożem.

Ręce, chwatem co stać komi,
Jaka nagle od granicy
Kilkunastu Niemców goni
Rędem bitychawicy.

Halt! halt! werda! To my wiara!
"Jednem tutaj na zapusły
"Tutaj paszport drapichusły
"A tu pieczęć stara."

Przekł i kula, Niemca gwizdnęł
Le się pewnie niezagaji
Długi szabla, kilka linnet
Szereci balem skrojit.

O Horu Jeru wielki Bore!
"A co szolay, co Niemcuchy
"J Fryc stary niespomozę
Jak garbujem skóry.

Już bedziecie teraz znali
Co to polskie są zapusły
Do Berlina drapichusły
A my bracia dalej.

L

I.

Jeszcze Polska nie zginęła
Póki my żyjemy;
Jeszcze wódka nie skwaśniała
Do ją wypijemy.

Marsz, marsz Dąbrowski,
Z ziemi Polki w Polskę do Polki;
Za twoim powodem
Złączyc' się z narodem.

A czyśmy to nieś Krakusy,
Albośmy to jaćy?
Oczy niemamy Polkić daty
Jako Krakowiacy.
Marsz marsz! etc.

Szablę, liście, kulki, gwizdanie
Smaczna to uciecha,
Aż się zerze dus obliźnie
Jako pies ucieka.
Marsz marsz etc.

Czy ty myślisz psie Rusino
Ze to z Turkkiem sprawa,
Czy to z nami Polakami
Kiesmaczna zabawa?

marz, marz etc.

A gdy narad powrocimy
Będziemy Polakami
Kauczy nas Bonaparte
Jak zwyciężać mamy.

marz, marz Dąbrowski
Z ziemi włoskiej do Polski
Za twoim powodem
Złoczysz się z narodem.



10. Toreci maj.

Nienawidzę was proźniaki
Których zrzeciem fałszy płołka
Stronię od was między krraki
Gdzie mię wabi luba zwółka.
Piękny maj i śliczny maj
Zielisz się w otoni gaj.

Choć bracie zemną do lasku
Przy drisie jęym dniu swobody
I opodal od miast wrrasku
Zaspiewajmy głosem zgody
Piękny maj, śliczny maj
Zieleni się w błoniu gaj! :

Pamiętka Polakom luba
Choć ta wzmianka żal podwaja:
Tys' jest nadzieja ty chłoba
Rocznico trzeciego maja
Biedny kraj, smutny kraj
Gdzie jest grochem wspomnień maj!

Wolność wparła na oświecie
I równość w obliczu prawa
To nam okrowata bracie
Trzeciego maja ustaw;
Rozdaj, rozdaj
Ty nam ^{mił} ~~łaskaw~~ nadziew maj!

Wytrwaleści prawych godło, Daj Polakom dajcieś białe
Aco się raz niepowiodło Powroć a czasem się powiodzie.
Rozdaj, rozdaj, by nam znówu zakwitł maj!

Wszak Polak przykręci wose i przywodzi kochany Jędy;
Na kosciała się wzdąta i i krajimni exasni boby
Koskał aj! Koskał aj!
Oddaj emoku to nasz kraj!

Zyje żyje ojczyzna kochana
Żyje synowie ojczyzny,
Żyje i wolność kochana
Owierajcie za nią blizny
Przyjdzie maj przyjdzie maj!
Wstanie karkie i nasz kraj! :

I.

Hej Sarmato luby
 Ratakaj w boju chluby
 Dobywaj szablę; niech biorą diabli;
 Tych Moskale co nam dali
 Czoł' pata i kajdany;
 Lepiej Polak niż Tyrany,
 Hej bijmy, bijmy, hej bijmy, bijmy. —

Kto stawy nie traci
 Niech za honor braci
 Konia dosiada, orszem włada,
 Sze ćwicz i kalécry.
 Hej oni nas zrabowali
 Senatorów x kraja brali
 Hej bijmy etc. —

Idź, ciebie zgolę
 Coś grat posta wole,
 Rukat pogromy, na polskiem domy,
 Sławiać wrogi na niebogi
 Hej ty o zhanbit trybunaty
 Włobie jęorat naród cały
 Hej bijmy etc. —

Łapac' Konstantyna
 Tego x kurwy syna
 Otrępac' a pyta x prochu i x lytu
 Obcięć w poty, bódzić goły,
 Machaj poxa jak Sarmata
 Złoczną bronią, falcę x miata
 Hej bijmy etc.

Włapac' Mikotaja
Obranać mu jaja
Okrępać z pyta z wrodo i z tytu
Obrać w poty, będnie goty
Nechaj pora jak tarmeta
Złoczną bronią jaska pteka
Hej bijmy etc.

To mi bohaterzy
Kalmucki, Paszkini,
Obraniast warły, kradli jak czarły
Woty kory na pownory
Hej niernaja trybów wojny
Znaję tylko cycek dojny
Hej etc.

To mi bohaterzy,
Kalmucki, Paszkini,
O jako diabli, straszli baby,
Kosakami i brodami
Eh! wy matki czeres wroli
Eh! wy dunkeser wiwaroli
Hej etc.

Włapmy tych kuncyfotów
Rusniackich makrobów,
Lubowieckiego, Krukowieckiego,
Jk, zrelmę, szpiega z tego,
Hej dajcie słyków, słupów haków,
Hej wieszajmy tych tajdaków
Hej bijmy etc.

